

Wyrok z dnia 6 października 1998 r.

I PKN 374/98

Zarzut naruszenia art. 52 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) nie jest uzasadniony, jeżeli w chwili odwołania ze stanowiska pracownika nie był on już członkiem zarządu spółdzielni.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 października 1998 r. sprawy z powództwa Ryszarda M. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w B. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 16 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Ryszarda M. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 16 kwietnia 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bochni z dnia 16 grudnia 1997 r. [...]. W uzasadnieniu swojego żądania powód podał, iż odwołanie go ze stanowiska nastąpiło z naruszeniem prawa, gdyż dokonał tego organ nieuprawniony, tj. rada nadzorcza. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż powoda odwołał organ do tego uprawniony, zaś odwołanie powoda ze stanowiska prezesa spowodowało automatycznie odwołanie go ze stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej. Z ustaleń Sądu Pracy - który oddalił powództwo - wynika, że powód z dniem 1 września 1990 r. na podstawie uchwały rady nadzorczej strony pozwanej z dnia 12 lipca 1990 r. został powołany na stanowisko kierownika bieżącej działalno-

darczej, zaś z dniem 1 grudnia 1990 r. na podstawie uchwały rady z dnia 27 listopada 1990 r. powołano go na stanowisko prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w B. W dniu 12 grudnia 1994 r. rada nadzorcza Spółdzielni uchwaliła regulamin przewidujący w § 14, że kierownikiem bieżącej działalności gospodarczej Spółdzielni jest prezes zarządu. Wobec tego, iż zebranie przedstawicieli członków Spółdzielni nie udzieliło powodowi absolutorium za okres od czerwca 1996 r. do czerwca 1997 r., w dniu 14 lipca 1997 r. podjęło uchwałę o odwołaniu go z funkcji prezesa zarządu, zaś w dniu 16 lipca 1997 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę o odwołaniu go ze stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej. O dokonanych odwołaniach poinformowano powoda, przebywającego na zwolnieniu chorobowym (pismem z dnia 15 października 1997 r.). Zgodnie z § 13 pkt 4 regulaminu zarządu Spółdzielni, odwołanemu członkowi zarządu przysługuje odprawa pieniężna w wysokości i na zasadach przewidzianych przepisami Kodeksu pracy i przepisami wykonawczymi do tej ustawy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji odwołanie powoda z zajmowanych stanowisko było zgodne z przepisami ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) i przepisami Statutu, zaś jego odwołanie z funkcji kierownika bieżącej działalności gospodarczej nastąpiło automatycznie z chwilą odwołania go ze stanowiska prezesa zarządu bez konieczności podejmowania w tym względzie odrębnej uchwały.

Należnej powodowi odprawy nie można ustalić, ani w oparciu o regulamin, ani też na podstawie przepisów Kodeksu pracy oraz aktów wykonawczych wydanych na jego podstawie. Nie potrafili się do tej kwestii ustosunkować również przedstawiciele strony pozwanej.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych miał w szczególności na uwadze, że bezsporna jest legalność odwołania powoda z pełnienia funkcji prezesa zarządu, dokonanego uchwałą zebrania przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie można jednak przyjąć, iż w tej samej chwili automatycznie nastąpiło odwołanie go ze stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej, choć § 14 ust. 1 regulaminu zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w B. przewiduje łączne wykonywanie tych funkcji przez jedną osobę. Istnieją bowiem dwa niezależne od siebie stosunki prawne, a mianowicie stosunek spółdzielczy i stosunek pracy z powołania. Wynika to z uregulowania art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego

przewidującego, iż z członkami zarządu zatrudnionymi w spółdzielni, rada spółdzielni nawiązuje stosunek pracy - w zależności od powierzonego stanowiska - na podstawie umowy o pracę albo powołania. Dla skutecznego odwołania powoda ze stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni należało więc rozwiązać z nim stosunek pracy z powołania (stosując art. 70 KP). Powód podniósł, iż rada nadzorcza nie była organem uprawnionym do odwołania go ze stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni, powołując się na art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego, przewidującego w tej mierze właściwość zarządu spółdzielni.

Zdaniem Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych art. 52 § 3 oraz odpowiadający mu § 37 ust. 3 statutu Spółdzielni Mieszkaniowej w B. są jedynie przepisami dopuszczającymi dodatkową kompetencję zarządu w zakresie działania rady nadzorczej. Powód został powołany przez radę nadzorczą strony pozwanej. Organem uprawnionym do jego odwołania jest więc (na zasadzie art. 70 KP) również rada nadzorcza. Kompetencje rady nadzorczej strony pozwanej w oparciu o art. 46 § 2 Prawa spółdzielczego zostały w § 22 pkt 11 Statutu rozciągnięte na wybór i odwołanie członków zarządu. Za dopuszczalnością odwołania powoda z zajmowanego stanowiska przez radę przemawia też jej usytuowanie w strukturze organizacyjnej Spółdzielni ponad zarządem (ma ona między innymi uprawnienia do rozpatrywania skarg na działalność zarządu i odwołań od jego decyzji oraz do uchwalania regulaminu zarządu).

Według Sądu drugiej instancji nieuzasadnione jest twierdzenie powoda, iż łączący go ze stroną pozwaną stosunek pracy na podstawie powołania przekształcił się z mocy prawa w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Zgodny z przepisami prawa jest również tryb odwołania powoda z zajmowanego stanowiska i przesunięcie rozpoczęcia biegu wypowiedzenia na okres po ustaniu przyczyny nieobecności w pracy. Twierdzenie powoda, iż określenie odprawy powinno nastąpić w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 18 ze zm.) jest nietrafne. Wymieniona ustawa bardzo szczegółowo określa w jakich przypadkach może być stosowana „nie jest więc dopuszczalne jej stosowanie w sytuacjach zupełnie odmiennych od jej uregulowań”.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego „przez przyjęcie, że uprawnionym do odwołania powoda z w/w stanowiska jest rada nadzorcza spółdzielni natomiast gdy kompetencja ta stanowi właściwość zarządu spółdzielni”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. W myśl art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego w razie odwołania członka zarządu zatrudnionego w spółdzielni na podstawie powołania, prawo odwołania go ze stanowiska pracy przysługuje zarządowi spółdzielni. Oznacza to, że jeżeli w wyniku (np. wcześniejszego odwołania przez walne zgromadzenie lub radę nadzorczą) dana osoba przestała już być członkiem zarządu, to w konsekwencji przepis art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego nie może do niej mieć zastosowania. Kasacja zaś przyjmuje, że do powoda powinien mieć zastosowanie właśnie ten przepis, w sytuacji, gdy w chwili odwoływania go ze stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej (16.07.1997 r.) nie był on już członkiem zarządu Spółdzielni, gdyż został wcześniej odwołany ze stanowiska prezesa zarządu (14.07.1997 r.). Kasacja nie zarzuca natomiast, iż w sprawie doszło do naruszenia jakiegoś innego przepisu niż art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego. Wprawdzie wymienia się w jej uzasadnieniu także przepis art. 48 § 1 i 2 tego prawa, ale nie stawia się zarzutu, iż to właśnie ten artykuł został naruszony w zaskarżonym wyroku. W myśl art. 48 § 2 Prawa spółdzielczego podejmowanie decyzji nie zastrzeżonych w ustawie lub w statucie innym organom należy do zarządu. Przepis art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego stanowi regulację szczególną względem przepisu art. 48 § 2 tego prawa, gdyż wyraźnie przyznaje kompetencję zarządowi spółdzielni (do odwołania członka zarządu z jego stanowiska pracy). To zaś oznacza, że przepisy te nie mogą być naruszone równocześnie. W konsekwencji jeżeli dochodzi do naruszenia art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego, to wykluczone jest naruszenie art. 48 § 2 tego prawa. Stawiając w kasacji zarzut naruszenia art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego wyklucza się tym samym twierdzenie, że doszło do naruszenia art. 48 § 2 Prawa spółdzielczego, którego zresztą wprost - nawet w uzasadnieniu - się nie formułuje. Ponieważ zarzut naruszenia art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego nie jest uzasadniony, gdyż w chwili odwoływania go ze stanowiska powód nie był już członkiem zarządu, a przepis ten do-

tyczy tylko przypadku, gdy dany pracownik jest członkiem zarządu, kasacja nie mogła zostać uwzględniona. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC). Granice te wyznaczone są zaś przede wszystkim przez to, w jaki sposób zostały w niej określone podstawy kasacyjne (przez co rozumie się wskazanie konkretnych przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi) oraz przez ich uzasadnienie. Stąd też Sąd Najwyższy przy rozstrzygnięciu kasacji powoda nie mógł wziąć pod uwagę innego zarzutu niż zarzut naruszenia art. 52 § 3 Prawa spółdzielczego, bo tylko on został w niej jednoznacznie sformułowany.

Skoro zaś zarzut ten jest nieusprawiedliwiony, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====